

Recepta na powrót do pracy po świątach: pozytywne nastawienie i dobra organizacja

Katarzyna Sklepik

k.sklepik@glos.com

Mało kto lubi wracać do obowiązków służbowych po weekendzie, czyli ledwie dwóch dniach wolnego, a co dopiero po 6 czy nawet 11 (w przypadku wykorzystania wolnego także 27 i 28 grudnia).

Powrót do pracy 2 stycznia 2019 roku może okazać się więc dla niektórych bolesny, ale wcale taki być nie musi.

- Warto zadbać o to, aby na dłuższy wypoczynek udać się ze świadomością, że w pracy z niczym nie zalegamy. Zdecydowanie odradzam podejście na zasadzie: „a, potem to zrobię”. Raz, że po długiej przerwie trudno będzie zapamiętać jednocześnie nad zaległościami i obowiązkami bieżącymi, dwa - trudno cieszyć się wolnym, nawet z okazji świąt, z myślą, że za kilka dni będzie trzeba „gasić pożary” - mówi Dariusz Michalski, prezes agencji **HR Global Group**.

Przed dłuższym wypoczynkiem warto zadbać jednak nie tylko o brak zaległości, ale także o zaplanowanie pracy na czas po powrocie do obo-



Jeśli idziemy do pracy pozytywnie nastawieni, to jesteśmy w stanie poradzić sobie nawet z najtrudniejszymi zadaniami

wiązków. - Jeśli już uda nam się wygospodarować czas na opracowanie takiego planu, pamiętajmy o podstawowej zasadzie - po dłuższym odpoczynku, dłużej wchodzimy na pełne obroty, dlatego plan musi charakteryzować się stopniowaniem pracy. Kto planuje 2 stycznia 2019 roku rozpocząć pracę z przystawowego „wysokiego C”, mocno się sparzy. Metoda małych kroków sprawdzi się zdecydowanie lepiej - najpierw proste zadania, które pozwolą nam się na nowo rozkręcić - uważa Michalski.

Ekspert zwraca jednak przy tym uwagę na fakt, że kluczem jest... nastawienie psychiczne. Z zaległościami czy bez, z planem pracy czy bez, dobre nastawienie do pracy to klucz do sukcesu także i w tym przypadku. - Jedni do takiego pozytywnego nastawienia będą potrzebowali zorganizowania pracy, drudzy - braku zaległości. Jednym oknes świąteczno-noworoczny pozwala pozytywnie naładować baterie, drugich kompletnie wybija z rytmu. Ilu ludzi, tyle przypadków - mówi specjalista.